

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka,

Szczęść Boże!

Diecezja Częstochowska.

Wielkie święto.

Dnia 28 października, w ostatnią niedzielę tego miesiąca przypada święto Chrystusa Króla.

Święto to ustanowione niedawno przez Ojca św. — jest jedną z największych uroczystości ku czci Chrystusa Pana. Wszyscy Katolicy, którzy pragną stać pod sztandarem Boga — Człowieka w dniu tym winni zamanifestować swą przynależność do Chrystusa.

On jest Królem naszym! Rok jubileuszowy przedewszystkiem przypomina nam tę prawdę, że królowanie swe nad nami zdobył Chrystus przez wielkie dzieło odkupienia. Król — bo Odkupiciel, Odkupiciel nasz i dlatego Król.

Na ten wielki dzień uroczystości Kościelnej chciałbym przedstawić Sz. Parafjanom myśli, zacytowane z dzieł pisarzy katolickich. Bo byłbym śmiesznym, gdybym się silił swojemi słowami mówić o rzeczach, które ktoś inny piękniej, wprost genialnie wyraził.

Gdy spotkam takie dzieło, uważam sobie za obowiązek zapoznać z niem Sz. Parafjan i Czytelników. Otóż i w tym wypadku przytoczę na temat święta Chrystusa — Króla myśli innych.

„Niedawno miał w Anglii pewien uczony wykład pod tytułem:

„Kto wygrał wojnę światową?”

Odpowiedź dał taką:

„Pod względem militarnym Francja, politycznym Anglja, finansowym Ameryka Moralnym? Papież”. Tak! tylko Benedykt XV zabierał głos w czasie wojny i później, a obecnie Pius XI ustanowił nowe święto, które ma się stać podwaliną odbudowy świata.

Papież, wydając swe rozporządzenie co do święta Chrystusa — Króla, wyraźnie zaznaczył, że nowe święto ma się stać rękomią „odnowienia świata”

Smutne doświadczenia skłoniły Papieża do napisania encykliki o Chrystusie — Królu.

Traktatami pokojowymi zakończono wielką wojnę światową, ale Papieża nawet nie zaproszono Zawarto „pokój”, nie wspominając Imienia Bożego! Prowadzono różne konferencje rozbrojeniowe, ale nigdzie nie było słyhać Imienia Boga . . .

Opłakane mamy też skutki! Minęło już kilkanaście lat od czasów wojny, a czy pokój zapanał? Czy uspokoiły się narody? „Traktat pokojowy jest bankructwem chrześcijaństwa!” mówią niektórzy ludzie rozgoryczeni Czy tak? **O, jest to tylko bankructwo nowoczesnego pogaństwa!** Wy mownie świadczy, że zamało jesteśmy chrześcijanami! Gdyby Europa rzeczywiście była chrześcijańska, inna byłaby i treść t. zw. „traktatów pokojowych.”

Przychodzi teraz Papież! Stróż baszt watykańskich i wskazuje drogę! **Niema pokoju, bo szukacie go na fałszywych drogach! Nie chcecie o Chrystusie słyszeć, który przecież jest ośrodkiem historii świata!**

Sz. Czytelnicy! W Rzymie mamy instytut zdrowia: Watykan, który ma na celu wykryć bakterje, powodujące chorobę świata. Dnia 11 grudnia 1928 roku przemówił kierownik zakładu, który ponosi odpowiedzialność za duchowe zdrowie ludzkości, w liście pasterskim wołał: Ludzie! Wybuchła zaraza na całym świecie! Szaleje epidemia, polegająca na **usunięciu z życia Chrystusa.**

Zginiecie zarażeni . . .

Wiecie, co świadczyło o trafności ostrzeżenia Ojca św.?—Nasza obojętność. Zdawałoby się, że kiedy pojawiła się encyklika papieska, to we wszystkich pismach, towarzystwach, narodach tylko o niej mówiono. Czyżby? Naprawdę? Bynajmniej! A jest tylko jeden dowód więcej, że ma rację Ojciec św., stwierdzając ciężką niemoc dzisiejszego